

Kornik, Te Same Błędy (prod. Kornik)

Wstajesz rano wita Ciebie światła poranek
w pokoju bez okien, drzwi, klamek.
Wciągasz tlen przez wyschnięte usta
na zębach wódka która nie pamięta jutra.
Pierwszy pomysł to szlug choć może nie zbyt słuszny
łapiesz tlen, wiesz, może Cię zadusić.
Komórka pada, nie odbierasz telefonu zioma
on nie musi z Tobą gadać, myśli pewnie, znowu ona.
Wkurwiasz się mocno że aż wychodzi z Ciebie
sprawy ważne, nie masz wpływu, przechodzą obok Ciebie.
Tylko strzał z ust, poprzez zaciśniętą pięść
dajesz sobie szansę, wiesz, nie wykorzystasz jej.
Nie chodzi tu o miłość, przyjaźń, dobre słowo
lecz o to co zrobić by wciąż pozostać sobą.
Złóż dwie Victorie, jedna mi, drugą Tobie
nie gwarantuje, ale może jutro będzie dobrze.

Ref.

Powietrze może zabić, po co bierzesz oddech
błędy mogą zranić, czemu popełniasz je ciągle.
Ludzie, to często pusta kartka
czemu biegiesz do nich jak ćma leci do światła.

Zgubić klucz do wspomnień złych by nie wróciły tu
najgorsze że pamiętasz choć nie chcesz już.
Sms do przyjaciółki, stres mrozi ręce
wynik testu ciążowego, on na innym kontynencie.
Nigdy więcej nie pozwolisz by
skurwiel łamał serce, poleciały łzy.
Nie minęły dwa miesiące, zapomniany stres, nowy koleś, fura
bardzo mądry, zwiedził świat po kres
ona jeszcze nie wie, że chodzi tu o seks.
Nie chce trafić do jej serca, duszy, głowy
traktuje ją tak samo, to kolejna jego zdobycz.
Na początku, chciał tylko przyjacielem być
potem niczym życie, przy spotkaniach daje w pysk.
Nie mów mi że wczoraj zabiera nam dziś
bo wczoraj, to dzisiejsze łzy.
W wieku dwunastu lat napisałem długi list
lecz odpowiedzi, nie otrzymałem do dziś.
Kiedy kurwa upadnę to przyjdź i mnie podnieś
nie za cenę wspomnień ale bezinteresownie.
[To co we mnie to w Tobie blask światła w parku wspomnień
pamiętaj, nigdy o Tobie nie zapomnę. x2]

Ref.

Powietrze może zabić, po co bierzesz oddech
błędy mogą zranić, czemu popełniasz je ciągle.
Ludzie, to często pusta kartka
czemu biegiesz do nich jak ćma leci do światła.